

Piotr Michalik (UJ, Kraków)

Bizantyjska wizja świata władzy – szczerza wiara czy polityczna kalkulacja

Od początków historii władza była jednym z kluczowych aspektów ludzkiego życia. Stwierdzenie to choć banalne kryje w sobie bardzo istotne pytania, które do dziś nie doczekały się satysfakcjonującej odpowiedzi. Dlaczego człowiek nieustannie poszukuje uzasadnienia dla empirycznie poznawalnego faktu jakim jest sprawowanie władzy? A także komu właściwie to uzasadnienie jest potrzebne? Rządzącym, rządzonym czy może zarówno jednym jak i drugim? A może legitymizacja władzy stanowi jej istotę i nigdy nie jest tworem sztucznym? Pytania te, mimo swego filozoficznego i socjologicznego charakteru, stały się inspiracją dla poniższych rozważań.

Wydaje się, iż szczególnie interesująca może okazać się próba analizy bizantyjskiej wizji świata władzy. Specyfika ustroju, kultury i myśli Cesarstwa Bizantyjskiego eksponuje to zagadnienie tak, iż jego bezrefleksyjny opis staje się być zgoła niemożliwy.

W 968 r. na dworze w Konstantynopolu odbyła się uroczysta audycja podczas której basileus Nicefor Fokas przyjął posła Ottona I Liutpranda z Kremony. Mimo iż imponujące i starannie wyreżyserowane przedstawienie zaimponowało cesarskiemu posłowi, doświadczony dyplomata nie dał się zwieść¹. Uważał, iż wyszukany ceremoniał jest elementem politycznej gry i służy wzbudzeniu podziwu i bojaźni u cudzoziemskiego gościa. Z pewnością Liutprand nie

¹ Patrz Liutprand z Kremony, *Relatio de legatione Constantinopolitana ad Nicephorum Phocam*, ed. Pertz, [w:] *Monumenta Germaniae Historiae*, III, 347-363, Hannover-Berlin 1826.

próbował zgłębiać tego co kryło się za dworską etykietą – bizantyjskiej filozofii polityki².

Niewątpliwie chłodne i krytyczne spojrzenie na rzeczywistość bizantyjską sugeruje słuszność osądu Liutpranda. Czy aby jednak nie nazbyt szybko i nie za bardzo po europejsku oceniamy zjawisko, które w naszej kulturze nadal kojarzy się z despotyzmem, biurokracją i dwulicową fasadowością³. Uważam, iż warto przyjrzeć się podstawom bizantyjskiej ideologii władzy i spróbować zrozumieć ją w oparciu o jej kontekst historyczno-kulturowy⁴.

Jak wiadomo dom zbudowany na piasku nie ostoi się długo. Cesarstwo Bizantyjskie przetrwało dziesięć wieków, z których ani jeden nie należał do spokojnych. Stabilność i żywotność tego organizmu musi zadziwiać. To właśnie one stworzyły legendę o skrajnym skostnieniu czy wręcz petryfikacji jego instytucji społecznych i ustrojowych. Nasuwa się jednak myśl, iż konserwatyzm Bizantyjczyków był ich siłą. Źródłem tej siły była natomiast skryształizowana wizja świata władzy, będąca syntezą myśli Wschodu i Zachodu.

² Problematyka bizantyjskiej filozofii polityki nie spotkała się jak na razie z większym zainteresowaniem polskich badaczy. Pewnymi jej aspektami zajmuje się M. Salamon w swojej pracy *Rozwój idei Rzymu – Konstantynopola od IV do połowy VI wieku*, Katowice 1975. Tylko pośrednio ideologii władzy w Bizancjum dotyczą opracowania na temat wczesnego chrześcijaństwa (E. Wipszycka) i historii Kościoła, zwłaszcza problematyki soborowej (M. Starowieyski), Kościołów wschodnich (E. Przekop, H. J. Widuch) i stosunków z władzą cesarską (K. Ilski, M. B. Leszka). Podstawowym dziełem, szczególnie dla źródeł bizantyjskiej filozofii polityki, jest obszerne opracowanie F. Dvornika, *Early Christian and Byzantine political philosophy. Origins and background*, v. I & II, Washington 1966.

³ Nadal istnieją powszechne, a nie oparte na rzetelnej wiedzy, stereotypy dotyczące Bizancjum. Najpopularniejsze z nich to przysłowiowe *fides graeca* i *bizantyjska biurokracja*.

⁴ Pomimo iż zagadnienie to zostało już dość szeroko zanalizowane przez bizantynistów, chociażby wspomnianego już F. Dvornika, także S. Runcimana, L. Bréhiera, J. M. Husseya, W. Ensslina, B. A. Uspienskigo, H. W. Haussinga i innych, to jednak brak jest szerszej recepcji ich badań i poglądów w Polsce, co szczególnie uwidacznia się w opracowaniach ogólnych i podręcznikach.

Źródła bizantyjskiej wizji świata władzy

Korzenie bizantyjskiej filozofii polityki sięgają aż do monarchii starożytnego Bliskiego Wschodu. W preambule do słynnego *Kodeksu Hammurabiego* czytamy:

Gdy wzniosły Anu król Anunnaków (i) Enlil pan nieba i ziemi (...) królestwo wieczne, którego podstawy jak niebo i ziemia są ugruntowane, trwale ustanowił; wtedy to (mnie) Hammurabiego, księcia pobożnego, wielbiącego bogów, (...) imieniem moim nazwali. Hammurabi, pasterz wybranek Enlila jam (jest)⁵.

W proklamacji tej Hammurabi niedwuznacznie wskazuje na boskie pochodzenie swojej władzy. Jeszcze dalej sięgały aspiracje faraonów egipskich, co znakomicie oddaje cytat z inskrypcji Amenhotepa II:

Horus Żywy, byk silny (...); król Górnego i Dolnego Egiptu (...); syn Re: Amenhotep, boski władca Heliopolis; syn (Amona), który stworzył go dla siebie, potomek Harachte, cudowna latorośl boskiego ciała, (...) spłodzony przez przedwiecznego obydwu krajów do objęcia władzy⁶.

Boskość panującego nadawała jego władzy charakter sakralny, a osoba króla, której przypisywano cechy nadprzyrodzone stawała się pośrednikiem między światem bogów i ludzi. Znakomicie obrazuje to cytat z Księgi Daniela:

Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg (...) następnie polecił król (...) zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu (...) Herold zaś obwieszczał donośnie: „w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, (...) upadniecie na twarz i oddacie pokłon złotemu posągowi (...). Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca” (3, 1-6).

Nie trudno zauważyć, iż władza panującego jest pochodną jego pozycji religijnej, a nie odwrotnie. Król jako syn bogów lub ich pomazaniec zostaje wyznaczony do sprawowania opieki nad swoim ludem, czyli do sprawowania władzy politycznej. Widać to także w proklamacjach najpotężniejszych władców starożytnego Wschodu:

⁵ *Kodeks Hammurabiego*, przekł. M. Stępień, Warszawa 1996.

⁶ *Inskrypcja Amenhotepa II*, cytat za K. Myśliwiec, *Święte znaki Egiptu*, Warszawa 1990, s. 83-84.

Aszurbanipala i Dariusza Wielkiego. Pierwszy stwierdza, iż jest tym którego

Aszur i Sin, (...) w łonie matki uformowali, aby stał się pasterzem Asyrii⁷,
drugi ogłasza iż:

Z woli Ahuramazdy - ja jestem królem. (...) Kraje te przypadły mi w udziale i z woli Ahuramazdy były mi podwładne. (...) Wszędzie tam miałem w swojej opiece każdego człowieka, który był mi przychylny, surowo karałem każdego wroga⁸.

Kluczowym elementem powyższej ideologii jest monizm. Ponieważ istnieje jedno źródło władzy zarówno w sferze materii jak i ducha i jeden jej wykonawca – panujący, brak jest rozróżnienia na przyjęte w kulturze Zachodu *sacrum* – „to co należy do Boga” i *profanum* – „to co należy do cesarza” Tym samym nieporozumieniem byłaby próba analizy koncepcji monistycznej z dualistycznego punktu widzenia, gdyż nieuchronnie prowadzi to do oceny jej w kategoriach supremacji *sacrum* nad *profanum* i odwrotnie⁹.

Orientalna filozofia polityki w Cesarstwie Rzymskim

Monistyczna koncepcja władzy przetrwała upadek swoich twórców stając się narzędziem w rękach hellenistycznych władców. Nie ulega wątpliwości, iż zarówno Aleksander Wielki jak i jego diadochowie wykorzystywali tę ideologię dla celów politycznych. Mimo woli stali się oni jednak „pasem transmisyjnym”, dzięki któremu filozofia i religia Wschodu stała się integralną częścią kultury Cesarstwa Rzymskiego¹⁰.

⁷ Traktat sukcesyjny Asarhaddona króla Asyrii, przekł. J. Maniaczyk, Poznań 1997.

⁸ Inskrypcja Dariusza na skale w Behistun, cyt. za G. Chomicki, S. Sprawski, *Starożytność. Teksty źródłowe, komentarze i zagadnienia do historii w szkole średniej*, Kraków 1999, s. 60–61.

⁹ Na przykład takie pojęcia jak *teokracja*, *cezaropapizm* czy *papocezaryzm*, sensowne na gruncie ideologii dualistycznej, nie mają zastosowania z monistycznego punktu widzenia.

¹⁰ Na temat ideologii władców hellenistycznych patrz: A. Świderkówna, *Hellenika: wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1995.

Zanim jednak do tego doszło, klasyczni Grecy i Rzymianie dokonali rozróżnienia pomiędzy sferą publiczną a prywatną. Tym samym, mimo formalnej jedności państwa i religii powstały podwaliny dla późniejszego dualizmu *sacrum* – *profanum*, który stał się fundamentem zachodniej filozofii polityki¹¹.

W chwili gdy ekspansja Rzymu złączyła świat śródziemnomorski w jeden organizm państwowy, proces wzajemnego oddziaływania kulturowego osiągnął swoje apogeum. Rzymski republikanizm, którego imperialną formą był nowy ustrój – pryncypat, powoli lecz konsekwentnie poddawał się wpływowi koncepcji orientalnych. Wyrazem tego były deifikacje imperatorów i organizacja kultu cesarskiego¹². Przemiany te nie miały jednak charakteru fundamentalnego, pozostając jedynie elementem polityki władz rzymskich¹³. Tak długo bowiem jak świat władzy pozostawał wyłącznie *rei publicae*, tak długo droga na Zachód pozostawała dla ideologii monistycznej zamknięta.

Sytuacja ta uległa jednak zmianie ze względu na głęboki przełom jakim był dla Cesarstwa Rzymskiego kryzys III wieku¹⁴. W tym czasie wśród jego mieszkańców krystalizuje się nowa mentalność i duchowość. Charakteryzuje się ona wyraźną tendencją do wyższej religijności, czego przejawem jest dynamiczny rozwój chrześcijaństwa oraz mitraizmu – religii opartych o przeżycie wewnętrzne, a nie formalne akty kultu. Przemiany te nie pozostały nie zauważone przez kolejnych władców podupadłego Imperium. Aurelian ustanowił państwowy kult Słońca Niezwyciężonego (*Sol Invictus*), co było wyraż-

¹¹ Patrz O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1968, rozdz. XIV, XVI, XVIII, XXII.

¹² Pierwszym który został pośmiertnie deifikowany był C. I. Caesar – „Umarł Cezar (...) i w poczet bogów został zaliczony nie tylko przez formalną uchwałę senatorów, lecz również przez głębokie przekonanie ludu” – Gaius Suetonius Tranquillus, *Żywoty Cezarów: Boski Julius*, 88, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1968.

¹³ Znakomicie obrazują to słynne słowa umierającego Wespazjana: „Biada mi, sądzę, że już bogiem się staję” – Gaius Suetonius Tranquillus, *Żywoty Cezarów: Boski Wespazjan*, 23.

¹⁴ Patrz T. Kotula, *Kryzys III wieku*, [w]: *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach*, Kraków 1994.

nym krokiem na drodze do przyjęcia koncepcji monoteistycznej. Jednocześnie nadając sobie tytuł *urodzonego boga i pana* (*Deus et Dominus Natus*) wyznaczył nowy kierunek dla rzymskiej ideologii władzy cesarskiej¹⁵. Twórcą jej był Dioklecjan, który podjął próbę odbudowy autorytetu cesarskiego przekształcając republikański pryncypat w orientalny dominat. Aurelius Victor pisze iż:

Waleriusz Dioklecjan (...) był wybitnym mężem, (...) on pierwszy wprowadził wyszukane, złotem tkane jedwabne szaty purpurowe i drogimi kamieniami wysadzone obuwie (...) Pierwszy też (...) polecił nazywać się publicznie panem i bogiem i przy powitaniu cześć sobie boską oddawać¹⁶.

Wzorem dla wielkiego cesarza była perska monarchia Sasanidów mieniąca się spadkobierczynią pokonanych przez Aleksandra Achemenidów. Tym samym pętla historii zamknęła się, a wizja świata którą odrzucili klasyczni Grecy pod Maratonem i Salaminą stała się rzeczywistością ich potomków.

Jednak to nie Dioklecjan był ojcem bizantyjskiej koncepcji władzy. Nie docenił on bowiem jednego, podstawowego dla współczesnej mu rzeczywistości elementu – chrześcijaństwa. Pozostając wierny religii grecko-rzymskiej, jako *powołany przez Jowisza*, wydał wojnę swoim monoteistycznym poddanym. Ich prześladowanie, trwające z przerwami w latach 303–313, było największym i zarazem ostatnim w dziejach Cesarstwa¹⁷. Całkowita porażka represji otworzyła drogę do tryumfu chrześcijaństwa. A to właśnie chrześcijaństwo, w którym „wszelka władza w niebie i na ziemi pochodzi od Boga”, stało się drugim fundamentem bizantyjskiej wizji świata. Koncepcji, której pierwszym teoretykiem i praktykiem, rzeczywistym *Founding Father* był Konstantyn Wielki. To jego dziełem było połączenie ideologii dominatu, zawierającej w sobie orientalną monistyczną koncepcję władzy i pozostałości republikańskiej tradycji rzymskiej, z doktryną

¹⁵ T. Kotula, *Kryzys...*, dz. cyt., s. 142–143.

¹⁶ Sextus Aurelius Victor, *O cesarzach*, 39, przekład L. Piotrowicz, cytaty za B. Lesiński, J. Walachowicz, *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, Warszawa–Poznań 1992, s. 14.

¹⁷ E. Wipszycka, *Państwo rzymskie a chrześcijaństwo do początków IV wieku*, [w]: *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach*, Kraków 1994, s. 185–189.

chrześcijańską¹⁸. Nie był to oczywiście akt jednorazowy, ale proces, który zapoczątkowany i ukierunkowany przez Konstantyna trwał aż do końca istnienia państwa bizantyjskiego.

Koncepcja bizantyjskiego świata i państwa

Jakaż więc była bizantyjska wizja świata władzy? Od czasów Konstantyna nad Bosforem wierzono, iż Cesarstwo Rzymskie jest odbiciem Królestwa Bożego na ziemi. Zgodnie z tą filozofią Bóg najpierw doprowadził do panowania Rzymian nad światem (*orbis romanus*), co przyniosło mu pokój (*pax romana*) i zjednoczenie. Następnie poprzez swego wybrańca Konstantyna Wielkiego, trzynastego apostoła (*isoapostolos*), Bóg schrystianizował Imperium. W ten sposób wiara w Chrystusa rozprzestrzeniła się na cały świat niosąc wszystkim ludziom szczęście wieczne¹⁹.

Pojęcie świata (*oikoumene*) nie oznaczało dla Bizantyjczyków znanego im obszaru Ziemi w sensie geograficznym, ale utożsamiane było z terytorium Cesarstwa – światem cywilizowanym, obszarem faktycznie lub tylko formalnie podległym Imperium²⁰. Z czasem ze względu na znaczące zmniejszenie się terytorium Cesarstwa obszar *oikoumene* został rozszerzony na cały świat chrześcijański, przy czym dla Bizancjum zarezerwowane było miejsce przewodnie w tej wspólnocie z racji bycia spadkobiercą i kontynuatorem Rzymu. Dlatego też Konstantynopol uważał wszystkie państwa chrześcijańskie za *de iure* podlegające Imperium, mimo iż *de facto* mogły być one całkowicie od

¹⁸ Głównym doradcą i współpracownikiem Konstantyna był bp Euzebiusz z Cezarei, autor dzieł propagujących koncepcje Cesarza. Patrz Eusebius Caesariensis, *Historia kościelna; O męczennikach palestyńskich*, przekł. A. Lisiecki, Kraków 1993.

¹⁹ S. Runciman, *Teokracja bizantyjska*, Warszawa 1982, s. 26–29.

²⁰ F. Dvornik, *Early...*, v. II, s. 508–510 – źródłem tej koncepcji było panowanie Rzymu nad całym basenem Morza Śródziemnego. Był on dla świata klasycznego zamkniętym kręgiem, poza którym rozciągały się bezkresy *barbaricum* (*terra incognita*). Cesarze rzymscy od Augusta przypisywali sobie prawo do panowania nad światem. Imperator był *custos imperii Romani* (zarządcą Imperium Rzymskiego) *totiusque orbis terrarum praeses* (i panem całej ziemi).

niego niezależne. Wyrazem tej doktryny była stosowana w Bizancjum tytulatura, która rezerwowała określenie *Basileus* (βασιλεύς) wyłącznie dla samego rządzącego cesarza, przyznając innym władcom chrześcijańskim tytuły niższej rangi²¹. Nawet po odnowieniu cesarstwa na Zachodzie, nad Bosforem nadal podkreślano uniwersalność władzy basileusa²², której zgodnie z jedną z bizantyjskich koncepcji podlegali nie tylko chrześcijanie, ale i barbarzyńcy²³.

Wspomniane już przekonanie o ciągłości Imperium (*Roma aeterna*) i świadomość dziedzictwa Rzymu, mimo iż z czasem coraz słabsze, nigdy nie stały się wyłącznie fikcją. Oficjalnie państwo bizantyjskie nosiło nazwę *Romania* (Rzym), a jego obywatelami byli *Romaioi* (Ρωμαίοι). Stolicą państwa i jednocześnie siedzibą cesarza był *Iunior Roma* (Nowy Rzym tj. Konstantynopol)²⁴. Aż do czasu panowania Herakliusza językiem urzędowym, zarówno na dworze cesarskim jak i w administracji i wojsku, była łacina²⁵. Formalnie, zgodnie z re-

²¹ Odnośnie problematyki tytulatury cesarskiej i systemu rang w Bizancjum patrz L. Bréhier, *Les institutions de l'empire byzantin*, Paris 1970 – tytuł *Basileus* został ustanowiony najwyższym i właściwym jedynie rządzącemu w Konstantynopolu cesarzowi przez Herakliusza, celem podkreślenia jego zwycięstwa nad Persją. Wcześniej cesarze bizantyjscy posługiwali się tytulaturą rzymską, której trzon stanowiła triada *Imperator Caesar Augustus*. Pełny tytuł Justyniana Wielkiego zapisany w jego *Codex* brzmiał: „Imperator Caesar Flavius Iustinianus, Alamannicus, Gothicus, Francicus, Germanicus, Anticus, Alanicus, Vandalicus, Africanus, Pius Felix Inclitus, Victor et Triumphator, semper Augustus” – *Corpus Iuris Civilis*, vol. II: *Codex Iustinianus*, recogn. et retrac. P. Krüger, Berolini 1963 (dalej: CIC).

²² Stąd konsekwentne odmawianie królom *Franków* tytulatury cesarskiej jako przynależnej tylko Konstantynopolowi. Jeszcze w XII wieku Izaak Angelos pogardliwie tytułował Fryderyka I Barbarossę *rex Alamanniae*.

²³ L. Bréhier, *Les institutions...*, dz. cyt., s. 13 – nawet władcy niechrześcijańscy podlegają cesarzowi, gdyż nie tylko aniołowie (chrześcijanie), ale i demony (barbarzyńcy) winne są posłuszeństwo Bogu.

²⁴ Odnośnie podstawowych instytucji ustroju Bizancjum patrz S. Runciman, *Byzantine Civilisation*, London 1966, s. 27 n. Także odpowiednie fragmenty G. Ostrogorski, *Geschichte des Byzantinischen Staates*, München 1963 – G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, przekł. H. Evert-Kappesowa, Warszawa 1967.

²⁵ Choć już od czwartego wieku greka, język znacznie powszechniej znany na Wschodzie, stopniowo rugowała łacinę z życia publicznego. W 397 r. Arkadiusz zezwolił na wydawanie wyroków sądowych także w języku greckim: „iudices tam Latina, quam Graeca lingua sententias proferre possunt” – C. I. 7, 45, 12 – CIC.

publikańską tradycją, suwerenem w imperium był *populus Romanus*, a władza cesarska była pochodną tej suwerenności. Obywatele dokonali jedynie translacji *imperium* na osobę panującego w formie *lex de imperio*²⁶. Podkreśla to Justynian Wielki w wprowadzającej *Digesta* konstytucji *Deo auctore*:

lege antiqua (...) omne ius omnisque potestas populi Romani in imperatoriam translata sunt potestatem²⁷.

W rzeczywistości jednak, szczególnie od VIII wieku, tradycja ta przestała odgrywać jakąkolwiek rolę praktyczną.

Miejsce i rola cesarza w ideologii bizantyjskiej

W centrum bizantyjskiej wizji świata władzy znajdował się cesarz. Osoba panującego była niejako osią wokół której koncentrowało się życie obywateli imperium. Pozycja basileusa wynikała z istnienia specjalnej więzi między Bogiem a jego pomazańcem – cesarzem. „*Deo auctore nostrum gubernantes imperium*” – twierdził Justynian Wielki²⁸. Koncepcja władcy – namiestnika Boga na Ziemi znalazła nad Bosforem pełne urzeczywistnienie. Euzebiusz z Cezarei pisze, iż cesarz

utworzy swój ziemski rząd zgodnie z pierwowzorem Bożym, znajdując siłę w jego upodobnieniu się do monarchii Boga²⁹.

Formalnie władza basileusa była nieograniczona (*plena potestas*), co wyrażało się przede wszystkim w jego nadrzędnej pozycji względem prawa³⁰. Jednak onnipotencja imperatora nie była celem samym w sobie.

²⁶ B. Łapicki, *O spadkobiercach ideologii rzymskiej*, Łódź 1962, s. 129.

²⁷ Const. *Deo auctore*, 7 – CIC – na mocy starożytnej ustawy wszystkie prawa i cała władza ludu rzymskiego zostały przelane na imperatora.

²⁸ Const. *Deo auctore*, praef. – CIC – z woli Boga rządzymy imperium.

²⁹ Eusebius Caesariensis, *De Laudibus Constantini oratio in eius tricennalibus habita*, ed. I. A. Heikel, Leipzig 1902, t. II, s. 201.

³⁰ Cesarz był *lex animata* – żywym prawem, w dowolny sposób ustanawiał, zmieniał i derogował ustawy. Patrz Nov. 105, cap. 2, 4 – *Novellae*, recogn. R. Schoell, absoluit G. Kroll, Berolini 1963 (dalej: Nov.).

Imperator jest niewątpliwie panem wszystkich, ale sam jest wraz z wszystkimi sługą Boga

- pisał Deacon Agapetus³¹. Władza miała być narzędziem dzięki któremu cesarz wykonywał powierzone mu zadanie bycia opiekunem i obrońcą swoich poddanych. Znakomicie ujmuje to Leon III w przedmowie do swojej *Eklogi*:

Ponieważ Bóg złożył w nasze ręce władzę cesarską nakazując nam w swej łaskawości paść swoje stado wiernych na wzór św. Piotra, głowy i przywódcy apostołów, wierzymy, że nie mamy nic wznioślejszego do zrobienia niż to, żeby rządzić sprawiedliwie tymi, których powierzyła nam jego troska³².

Władza basileusa miała charakter uniwersalny. Rozciągała się zarówno na sferę ciała (*profanum*) jak i ducha (*sacrum*), na to co publiczne i to co prywatne. Justynian Wielki rozróżniając władzę cesarską (*imperium*) od kapłaństwa (*sacerdotium*), podkreślał jednak niezbędną ich pełną harmonię i współpracę. Zapewniał także iż: „szczególną naszą troską są prawdziwe dogmaty Boże”³³. Podobnie Zenon w swoim *Henotikonie* zwracał uwagę na fundamentalne znaczenie jakie ma dla pomyślności Imperium jedność religijna oparta o autorytet cesarza:

Świadomi będąc tego, że jedyna, dobrze rozumiana i prawdziwa wiara jest zasadą i spójnią, siłą i orężem niezwykłym naszego cesarskiego władania – ta wiara, którą z natchnienia Bożego wyłożyło trzystu osiemnastu

³¹ Agapetus, *Expositio capitum admonitoriorum*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca et Orientalis*, ed. J. P. Migne, Parisiis 1857–1866, cols. 1164–1185 (dalej: PG).

³² *A Manual of Roman Law: The Ecloga*, wyd. E. H. Freshfield, Cambridge 1926, s. 66.

³³ Nov. VI, praefatio: „Maxima inter homines sunt dei dona a supera benignitate data, sacerdotium et imperium, quorum illud quidem divinis inservit, hoc vero humanas res regit earumque curam gerit, atque utrumque ab uno eodemque principio proficiscitur, et humanum vitam exornat, ut nihil Imperatoribus aequae curae sit, quam sacerdotum honestas, hi enim etiam pro illis deo supplicant. Non si illud omni ex parte inculpatum est et fiducia dei pollet, hoc vero recte et decenter traditam sibi rem publicam regit, bona quaedam erit harmonia, quae omnem utilitatem humano generi praebeat. Maximae igitur curae nobis sunt cum vera dei dogmata, tum etiam sacerdotum honestas” – Nov.

świętych Ojców zgromadzonych w Nicei, a utwierdziło stu pięćdziesięciu równie świętych Ojców zebranych w Konstantynopolu (...) Będąc zatem świadomi, że ani święte prawowierne Kościoły Boże, (...) ani też cesarska nasza władza nigdy nie dopuszczała i nie dopuszcza innego wykładu czy też definicji wiary (...) połączmy się w jedno bez chwili wahania³⁴.

Bizantyjskie duchowieństwo nie sprzeciwiało się prymatowi władzy cesarskiej³⁵. Był on integralną częścią skonstruowanej przez nie koncepcji Kościoła Powszechnego, którego widzialną głową był namiestnik Chrystusa na ziemi – cesarz Rzymian (*basileus Romaion*)³⁶. Zgodnie z ideologią monistyczną imperator był dla Bizantyjczyków

nowym Pawłem i nowym Dawidem, kapłanem – cesarzem, światłem i doktorem wiary³⁷,

gwarantem jedności Kościoła i czystości jego nauki³⁸. Toteż nie trudno zrozumieć, że wschodni biskupi uznali słynny list Gelazego do Anastazjusza za „pychę, upór i arogancję”³⁹.

³⁴ Evagrius Scholasticus, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1990, s. 121–124.

³⁵ „Synod Cyryla jest posłuszny rozkazom cesarza” – głosili biskupi zgromadzeni w Efezie – *Acta Conciliorum Oecumenicorum* I, I, 2, ed. E. Schwartz, Berolini et Lipsiae 1927.

³⁶ Problematyka konstrukcji Kościoła Bizantyjskiego, jak i kwestia sporów o prymat w Kościele Powszechnym oceniana z punktu widzenia Konstantynopola, opisana jest bardzo obszernie. Patrz na przykład H. Gregoire, *Kościół Bizantyjski*, [w:] N. H. Baynes, H. St. L. B. Moss, *Bizancjum. Wstęp do cywilizacji wschodniorzymskiej*, Warszawa 1964, a także prace: Dvornika, Fowdena, Husseya, Runcimana, Przekopa, Widucha.

³⁷ W. de Vries, *Orthodoxie et catholicisme*, Tournai 1967, s. 25.

³⁸ „Pod wpływem tego Bożego nauczania o pokoju, nasz najłaskawszy cesarz, obrońca ortodoksji, przeciwnik błędu, zwoławszy nasze święte i ekumeniczne zgromadzenie zjednoczył cały organizm Kościoła” – Conc. Const. III, definitio fidei, 2 – *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, par G. Alberigo, G. L. Rossetti, P. P. Joannou, C. Leopardi, P. Prodi, Colonia 1991.

³⁹ F. Dvornik, *The Idea of apostolicity in Byzantium and the Legend of the apostle Andrew*, Washington 1958, s. 119.

Chryścianizacja orientalnej i hellenistycznej władzy królewskiej (*basileia*), doprowadziła do związania cesarza prawem moralnym, którego przestrzeganie stało się immanentnym elementem bizantyjskiej doktryny władzy. Cesarz, jako reprezentant Boga chrześcijańskiego, w swoich staraniach o zachowanie pokoju i sprawiedliwość musiał opierać się o zasady nowej religii⁴⁰. Wyrazem tego były przypisywane imperatorowi przymioty będące także w pewnym sensie katalogiem cech doskonałego władcy: *philanthropia* (*humanitas*), *eulabeia* (*pietas*) (*pobożność*), *philaletheia* (*umiłowanie prawdy*), *sapientia* (*mądrość*), *clementia* (*łagodność*), *sanctitas* (*świętość*), *fortitudo* (*męstwo*), *fides* (*wierność*), *iustitia* (*sprawiedliwość*)⁴¹. Św. Jan Chryzostom wskazywał, iż

Prawdziwym królem jest ten, kto opanowuje swoją złość, zazdrość i pożądanie i wszystko podporządkowuje prawu Bożemu, kto zachowuje czysty umysł i nie pozwala przyjemnościom zdominować swej duszy. Jak (bowiem) może ktoś ustanawiać prawa dla innych, jeśli nie jest w stanie opanować samego siebie⁴².

W oparciu o powyższą ideologię powstała w Bizancjum instytucja uzurpacji. Była ona jednym z elementów wyjątkowo specyficznego systemu następstwa tronu w Konstantynopolu⁴³. Istniało bowiem przekonanie, iż udany przewrót mógł być legitymowany niezgodnym z prawem bożym i moralnym postępowaniem obalonego cesarza. Oznaczało to, iż Bóg odwrócił się od swego wybrańca i powierzył władzę nad światem uzurpatorowi. Tym samym udana próba przejęcia władzy, potwierdzona *post factum* przez elekcję, była legalnym sposobem objęcia tronu⁴⁴. Theophilakt Simocatta tak opisuje legalizację rebelii Fokasa:

⁴⁰ D. J. Geanakoplos, *Byzantine East and Latin West: two worlds of christendom in middle ages and renaissance*, Oxford 1966, s. 61.

⁴¹ F. Dvornik, *Early...*, v. II, s. 677, 736, 742.

⁴² Joannis Chrysostomi, *Ecloga de imperio*, PG 63, col. 695.

⁴³ Odnośnie problematyki przekazywania władzy, elekcji, dziedziczenia i uzurpacji w Bizancjum, patrz: W. Ensslin, *Cesarz i administracja cesarska*, [w:] N. H. Baynes, H. St. L. B. Moss, *Bizancjum. Wstęp do cywilizacji wschodniorzymskiej*, Warszawa 1964.

⁴⁴ J. M. Hussey, *Le Monde de Byzance*, Paris 1958, s. 101–102.

Tego samego dnia posłał do kościoła Św. Zofii (...) z wezwaniem, by patriarcha, Senat i lud stolicy zjawili się u niego (...). A gdy się wszyscy przed nim stawili (...) uzurpator został obwołany cesarzem. W kościele św. Jana Chrzciciela został ukoronowany (...), a następnie wjechał do stolicy w cesarskim pojeździe⁴⁵.

Kult i ceremoniał cesarski

Przedstawione powyżej elementy bizantyjskiej wizji świata władzy w różnym stopniu i w różnych formach znajdowały swój wyraz w imperialnej rzeczywistości. Z reguły oddziaływały one w sposób pośredni, kształtując postawy i zachowania zwykłych ludzi jak również politykę i doktryny wielkich. Tym co najszerzej i z pewnością najskuteczniej, dzięki swej szerokiej dostępności i bezpośredniości, oddziaływało zarówno na obywateli Imperium jak i na cudzoziemców, był ceremoniał i kult cesarski⁴⁶.

Chryścianizacja dominatu nie oznaczała bowiem rezygnacji z charakterystycznych dla niego form zewnętrznych. Przeciwnie, od czasu gdy Arkadiusz ustanowił Konstantynopol stałym miejscem pobytu basileusa, ceremoniał dworski nadał osobie cesarza i jego otoczeniu jeszcze bardziej tajemniczy i nadludzki charakter. Nastąpiła pełna sakralizacja osoby autokratora. W pierwszej kolejności wyrażało się to w tytulaturze cesarza oraz urzędów i urzędników jego dworu. Ponieważ cesarz był święty (*hagios*), umiłowany przez Chrystusa (*philochristos*) i był towarzyszem Boga (*theosebestatos*), wszystko wokół niego także było święte (*sacrum cubiculum*, *sacrum consistorium*, *comes sacrarum largitionum*, itd.), a świętość ta „promieniowała” na znajdujące się w jego otoczeniu osoby⁴⁷. Z tej racji wszyscy zobowiązani byli do oddawania czci tak osobie jak i wizerunkom panującego

⁴⁵ Theophilakti Simocatta *Historiae*, 10, Lipsiae 1887 – przekł. za M. H. Serejski, *Upadek cesarstwa rzymskiego na zachodzie i w Bizancjum*, Warszawa 1954, s. 159.

⁴⁶ Dobrym wstępem do tematyki ceremoniału i kultu cesarskiego w Bizancjum jest H. W. Haussing, *Historia kultury bizantyńskiej*, Warszawa 1969. Podstawowym źródłem dla tej problematyki jest słynne *De cerimoniis* Konstantyna VII Porfirogenety – Constantin Porphyrogenete, *De cerimoniis aulae byzantinae*. *Libri duo*, ed. J. J. Reiske, vol. 1-2, Bonnae 1829-1830.

⁴⁷ B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i bóg*, Warszawa 1992, s. 26 n.

(*proskynesis*), nierzadko poprzez padanie na twarz i całowanie stóp autokratora. Zmuszani do tego byli także ambasadorowie i posłowie obcych państw⁴⁸.

Wizerunki basileusa stanowiły istotny element kultu imperialnego, szczególnie na prowincji, przy czym tak forma jak i treść obrazu nie były dowolne. Cesarz przedstawiany był w aureoli pochodzącej jeszcze z kultu solarnego, a symbolizującej świętość monarchy i jego osobisty związek z Bogiem. Diadem, od VII wieku zastąpiony pod wpływem perskim przez koronę, a także złota kula symbolizująca Ziemię i berło były atrybutami władzy imperatora nad światem. W późniejszym okresie miejsce kuli i berła zajął zwój pergaminu (*akakia*) – oznaka prawowierności cesarza oraz mieszek z prochem – symbol przemijania⁴⁹. Strojem reprezentacyjnym imperatora były szaty wojskowe: macedońska chlamida i rzymski płaszcz wodza (*paludamentum*) oraz purpurowe buty głównodowodzącego. Sposób w jaki przedstawiano basileusa był różnicowany. Do najczęstszych należały wizerunki władcy w otoczeniu dostojników, władcy tryumfującego nad pokonanymi wrogami, władcy przyjmującego hołd i prezenty od poddanych, a w późniejszym okresie władcy koronowanego przez samego Chrystusa⁵⁰.

Z upływem czasu ceremoniał dworski sformalizował się do tego stopnia, iż możliwa była jego kodyfikacja⁵¹. Określała ona porządek dnia cesarskiego, formę spotkań władcy z jego ministrami, a także sposób organizacji wszelkich uroczystości z udziałem basileusa⁵². Wśród nich szczególne miejsce zajmowała procedura przyjęcia posła obcego państwa lub władcy jednego z ludów barbarzyńskich. Do takich właśnie uroczystości należała audyencja jakiej udzielił Liutpran-

⁴⁸ S. Runciman, *Byzantine Civilisation*, London 1966, s. 67.

⁴⁹ H. W. Haussing, *Historia kultury bizantyńskiej*, Warszawa 1969, s. 189–190 – jest to widomy znak zwycięstwa doktryny chrześcijańskiej nad hellenistyczną.

⁵⁰ F. Dvorník, *Early ...*, v. II, s. 686–687.

⁵¹ Dokonał jej Konstantyn VII w wspomnianym już *De cerimoniis aulae byzantinae*.

⁵² Gdy z okazji ważniejszego święta (np. Wielkanocy) odbywała się procesja z udziałem cesarza, wszystkie jej szczegóły organizacyjne takie jak ilość uczestników, ich precedencja, stroje, a nawet ruchy były z góry ustalone.

dowi Konstantyn VII Porfirogeneta w roku 949, gdy biskup z Kremony po raz pierwszy posłował do Konstantynopola:

Przed tronem cesarza wznosiło się drzewo z pozłacanego żelaza, którego gałęzie pełne były ptaków różnego autoramentu, także wyrobionych z pozłacanego żelaza (...) Strzegły go (tronu) z każdej strony ogromne lwy z pozłacanego metalu lub też drewna, biły ogonami w posadzkę i ryczały rozgłośnie z otwartymi paszczkami, w których poruszały się im jęzory. (...) prowadzony przez dwóch eunuchów, zostałem przywieziony przed oblicze cesarza. Gdy wchodziłem, lwy zaryczały i zaśpiewały ptaki. A gdym padłszy na posadzkę, po raz trzeci podniósł głowę, ujrzałem jak cesarz (...) unosi się niemal pod sklepienie sali, a odziany jest w odmienne szaty. Jak tego dokonano nie wiem...⁵³.

Jest rzeczą oczywistą, iż powyższe rozważania nie ogarniają całego zakresu omawianej problematyki. Są one jedynie małym krokiem na drodze do jej poznania. Myślę jednak, iż niniejsza praca pokazuje jak istotna dla Bizantyjczyków była ich wizja świata władzy. Stanowiła ona fundament na którym opierał się gmach państwa i społeczeństwa. Była ich siłą zarówno w czasach tryumfu jak i klęski. Przyczyną tego były bardzo mocne powiązania pomiędzy organizacją państwa i systemu władzy, a religią i światopoglądem Bizantyjczyków. Dlatego też sprowadzenie bizantyjskiej filozofii polityki do poziomu politycznej manipulacji, narzędzia w rękach rządzącej elity, uważam za znaczne i niesłuszne uproszczenie. Wiele wskazuje na to, iż szczerą wiarą w wyjątkową pozycję i rolę Bizancjum była nad Bosforem udziałem zarówno cesarza jak i jego poddanych. Bowiem władza dopiero wtedy przestaje być przemocą, a staje się prawem do rządzenia, gdy w przekonaniu rządzonych jest legitymowana.

⁵³ Liutprand, *Antapodosis sive Res per Europam gestae*, ed. Pertz, *Monumenta Germaniae Historiae*, III, 264–339, Hanover-Berlin 1826, cyt. za N. Davies, *Europa*, Kraków 1998, s. 355.

Byzantine vision of the world of power – sincere faith or political calculation

Summary

In 968 A.D. Liutprand of Cremona as a legate of Otto I was received by Nicefor Fokas in Constantinople. During sophisticated audience imperial legate had an opportunity to admire a byzantine court's ceremonial. Although Liutprand was convinced that all he had seen was only a political – aim performance, he was a spectator of byzantine vision of the world of power. It is not easy for West – formed minds to understand the byzantine ideology. Meanwhile It was this what helped Byzantine Empire to survived for ten century of its history. The roots of byzantine political philosophy laid deep in ancient empires of The Fertile Crescent. Babylonian, Egyptian, Assyrian and Persian monarchs derived their power from gods, due to that, they joined in their hands control over both spheres of human being: spiritual (*sacrum*) and corporal (*profanum*). This conception of the world of power was transmitted by Hellenic kingdoms into Roman Empire, where it gradually took place of Roman republican ideology. The new system of government – *dominat*, created by Diocleian, was closely related to that of the Sasanid Empire. The second foundation of byzantine political philosophy was Christianity. It was Constantine the Great who combined the oriental conception of power with Christian doctrine. Byzantines imagined their empire as the Kingdom of Heaven on Earth and considered Constantinople a center of civilized world (*oikoumene*). They were deeply convinced of being ancient Romans' heirs, for that reason they called themselves *Romaioi* and officially observed the Roman political tradition. The center of byzantine vision of world was the emperor. *Basileus* was a God's chosen one. As Christ's Regent on Earth he had universal power, not only over people's bodies but also minds and beliefs. The most significant of its aspects was emperor's supremacy over Byzantine Church which had a full acceptance among the clergy and worshipper. Nevertheless, there were some limitations of the emperor's will. He was obliged to use his power not over but for people who had been entrusted to him. If only *basileus* had not fulfilled his mission, breaking God's and moral rules, he became a tyrant and could have been overthrown by successful usurper. What in the most direct way expressed the byzantine ideology of power was imperial cult and ceremonial. It was highly complicated and sophisticated system which had even its own codification. I consider that it was sincere faith not political calculation what it truly represented.